

Sygn. akt VIII GC 3447/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2020 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Asesor sądowy Przemysław Kociński

Protokolant st. sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 stycznia 2020 roku w Bydgoszczy

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.817,00 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Asesor sądowy Przemysław Kociński

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wniósł pozew przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę na swoją rzecz kwoty 5.788,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 listopada 2018 r. do dnia zapłaty. Pozew zawierał ponadto żądanie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Z uzasadnienia pozwu wynikało, że w dniu 3 października 2018 r., około godziny 7.00 rano w miejscowości W., na terenie hali należącej do (...) sp. z o. o. doszło do kolizji pomiędzy wózkiem widłowym kierowanym przez A. L., a zaparkowanym obok samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) należącym do powoda. W wyniku przedmiotowego uderzenia doszło do rozkołysania pojazdu i potłuczenia się załadowanych w pojeździe szyb. Szyby w tym czasie były odpięte z zabezpieczeń w celu ich rozładowania. Wózek widłowy był ubezpieczony u pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a kierujący nim A. L. posiadał uprawnienia do jego prowadzenia. Powód wycenił szkodę na kwotę 5.788 zł, na którą złożyły się koszty stłuczonych szyb o wartości 5.228 zł i koszty transportu w wysokości 560 zł. Szkada została zgłoszona ubezpieczycielowi, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty odszkodowania. Zdaniem powoda postępowanie likwidacyjne zostało przeprowadzone niestaranie, a z zebranych w sprawie dowodów ubezpieczyciel korzystał wybiórczo.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 21 października 2019 r., sygn. akt VIII GNc 3470/19, Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, VIII Wydziale Gospodarczym, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając sprzeciw pozwany przyznał, że prowadził postępowanie likwidacyjne w sprawie szkody spółki (...) Sp. z o.o. polegającej na uszkodzeniu szyb w trakcie ich rozładunku. Potwierdził, iż odmówił wypłaty odszkodowania. Decyzję odmowną strona pozwana uzasadniała tym, że jej zdaniem nie doszło w ogóle do zdarzenia powodującego szkodę, którą zgłosił powód, o czym miały świadczyć rozbieżności w zakresie zeznań świadków w kwestiach takich jak: przebieg rozładunku, miejsce zdarzenia, miejsce uderzenia. Pozwany powołując się na art. 21 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych podniósł, że uznanie przez osobę objętą ubezpieczeniem obowiązkowym OC roszczenia o naprawienie wyrządzonej przez nią szkody nie ma skutków prawnych względem zakładu ubezpieczeń. W związku z powyższym przyznanie się do winy przez operatora wózka nie przesądzało o odpowiedzialności ubezpieczyciela. Pozwany zakwestionował roszczenie powoda również co do wysokości – jego zdaniem przedstawiony przez powoda cennik jako dokument prywatny nie ma mocy dowodowej, która pozwalałaby na ściśle wykazanie szkody. Nadto strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się przez powoda do powstania szkody, polegającej na pozostawieniu niezabezpieczonych w żaden sposób szyb, które znajdowały się w pojeździe w momencie rozładunku.

Sąd ustalił, co następuje:

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz (...) Spółka Akcyjna posiadały zawartą umowę ubezpieczenia (...) na pojazd wolnobieżny marki L (...), stanowiący wózek widłowy. Umowa była zawarta od 9 grudnia 2017 r. do 8 grudnia 2018 r.

Okoliczność bezsporna, a nadto **dowód:** wydruk z systemu pozwanego – k. 86-89 akt szkody znajdujących się na płycie CD na k. 34

W dniu 3 października 2018 r. D. M. przyjechał pojazdem marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., do miejscowości W., do siedziby firmy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, celem pozostawienia szkła do hartowania. Pojazd został zaparkowany na hali, w miejscu wyznaczonym przez obsługę. W pojeździe znajdowały się szyby, które umieszczone były na specjalnie przystosowanym do tego typu transportu stojaku i były zabezpieczone specjalistycznymi pasami.

Okoliczności bezsporne, nadto **dowód:** zeznania świadków: D. M. – protokół elektroniczny k. 55, A. L. – protokół elektroniczny k. 55

Niewłocznie po zaparkowaniu pojazdu rozpoczął się rozładunek pojazdu, który był wykonywany ręcznie przez D. M. oraz pracownika (...) Sp. z o.o. W tym celu załadowane w pojeździe szyby z jednej strony zostały odpięte z zabezpieczających je pasów aby umożliwić ich rozładowanie. Pozostała część towaru, które nie była w danym momencie przedmiotem rozładunku pozostała zabezpieczona.

Dowód: zeznania świadka D. M. – protokół elektroniczny k. 55,

W czasie trwania rozładunku pojazdu powoda, obok zaparkował inny pojazd, który był rozładowywany za pomocą wózka widłowego. Czynności rozładunkowe wykonywał A. L., pracownik (...) Sp. z o.o.

Dowód: zeznania świadków: D. M. – protokół elektroniczny k. 55, A. L. – protokół elektroniczny k. 55

W ramach rozładunku, kierujący wózkiem widłowym musiał wykonywać manewry pomiędzy pojazdem należącym do powoda. W tym celu koniecznym było zamykanie jednego z tylnych skrzydeł pojazdu marki M. (...).

W pewnym momencie, po załadowaniu towaru na samochód należący do (...) Sp. o.o., kierujący wózkiem widłowym wykonał manewr cofania celem wyciągnięcia wideł wózka. Patrzył on wówczas do przodu. W toku wykonywania powyższej czynności doszło do kontaktu pomiędzy tylną częścią wózka widłowego a prawym tylnym zawiasem pojazdu marki M. (...), w ten sposób, iż doszło do minimalnego podniesienia się tego pojazdu. Kierujący wózkiem widłowym nie zauważył, jak też nie poczuł kontaktu między pojazdami. Następnie A. L. ruszył wózkiem do przodu. W wyniku powyższego nastąpiło rozbijanie pojazdu marki M. (...), a następnie przewrócenie się znajdujących się w przestrzeni ładunkowej pojazdu odbezpieczonych szyb i ich stłuczenie. Zdarzenie wywołało bardzo duży hałas.

W chwili kontaktu pojazdów D. M. wraz z pracownikiem (...) Sp. z o.o. znajdowali się poza pojazdem marki M. (...), stali za lewym skrzydłem pojazdu.

Dowód: zeznania świadków: D. M. – protokół elektroniczny k. 55, A. L. – protokół elektroniczny k. 55

Stłuczeniu uległa jedynie część towaru, która była odbezpieczona, pozostały towar był nienaruszony.

Dowód: zeznania świadka D. M. – protokół elektroniczny k. 55

Następnie potłuczone szkło zostało wyciągnięte i sprawa została zgłoszona (...) Sp. z o.o. Ze zdarzenia została sporządzona notatka, którą podpisał D. M., A. L. oraz kierownik hartowni E. E.. Wykonano również dokumentację zdjęciową.

Dowód: notatka z kolizji (oświadczenie) – k. 85 akt szkody znajdujących się na płycie CD na k. 34, dokumentacja zdjęciowa – k. 17-18, zeznania świadków: D. M. – protokół elektroniczny k. 55, A. L. – protokół elektroniczny k. 55

W dniu 4 października 2018 r. powód przesłał do (...) Sp. z o.o. wykaz strat wraz z wyceną dotyczący zdarzenia z dnia 3 października 2018 r. na łączną kwotę 5.788,00 zł. Przedmiotowy obejmował 19 pozycji dotyczących różnego rodzaju szkła z podaniem wymiarów oraz ceny netto za jedną sztukę (łącznie 20 sztuk) oraz należność za transport w wysokości 2 zł za km (łącznie 560 zł).

Dowód: pismo z 4.10.2018 r. – k. 82 akt szkody znajdujących się na płycie CD na k. 34,

Szkoda została następnie w dniu 15 października 2018 r. zgłoszona do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. Wraz ze zgłoszeniem przesłano notatkę ze zdarzenia, dokumentację zdjęciową oraz wykaz strat.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, w tym podjętych czynności wyjaśniających, decyzją z dnia 26 listopada 2018 r. pozwany odmówił przyznania odszkodowania. Jako przyczynę wskazano wątpliwości w zakresie okoliczności zdarzenia.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** zgłoszenie szkody – k. 90-92 akt szkody znajdujących się na płycie CD na k. 34, wiadomość mailowa – k. 83 akt szkody znajdujących się na płycie CD na k. 34, decyzja – k. 35 akt szkody znajdujących się na płycie CD na k. 34

Powód złożył reklamację na powyższą decyzję, dołączając do niej oświadczenia sporządzone przez bezpośrednich uczestników zdarzenia.

W odpowiedzi pozwany nie znalazł podstaw do zmiany decyzji.

Dowód: reklamacja wraz z załącznikami – k. 19-30 akt szkody znajdujących się na płycie CD na k. 34, odpowiedź – k. 16 akt szkody znajdujących się na płycie CD na k. 34

Pismem z dnia 9 marca 2019 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty odszkodowania w kwocie 5.788 zł w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W odpowiedzi pozwany nie znalazł podstaw do zmiany decyzji.

Dowód: wezwanie do zapłaty – k. 19 akt, odpowiedź – k. 1 akt szkody znajdujących się na płycie CD na k. 34

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, których autentyczność i moc dowodowa nie była kwestionowana przez strony postępowania, nie budziła również wątpliwości Sądu, a także na podstawie zeznań świadków D. M., A. L. i M. T. (1).

W ocenie Sądu wiarygodne w całości były zeznania świadków D. M. oraz A. L., gdyż były jasne, spójne i logiczne. Obaj przedstawili przebieg objętego niniejszym pozwem zdarzenia w sposób konsekwentny, w zdecydowanej części zgodny oraz przy uwzględnieniu okoliczności w jakich się znajdowali oraz czynności, które wykonywali. Występująca pomiędzy w/w osobami rozbieżność w zakresie tego jakie działania (rozładunek bądź załadunek) były podejmowane w stosunku do pojazdu stojącego obok auta należącego do powoda nie mogły w ocenie Sądu prowadzić do uznania, iż pozostałe ich twierdzenia pozbawione były wiarygodności. W tym zakresie wiarę należało przyznać świadkowi A. L., który bezpośrednio wykonywał rzeczony czynności, zaś D. M., który w żaden sposób nie brał w nich udziału w tym zakresie pozostawał w błędzie. Całokształt oraz sposób przedstawienia przez nich okoliczności sprawy wskazywały, iż w ocenie Sądu brak było podstaw do odmowy uznania ich za wiarygodne.

Zeznania świadka M. T. (2) Sąd ocenił jako wiarygodne, jednakże w/w, prócz ogólnej wiedzy o samym fakcie wystąpienia szkody, nie posiadał jakichkolwiek innych szczegółowych wiadomości w przedmiocie okoliczności faktycznych, na jakich oparte było żądanie pozwu. Tym samym jego wskazania nie stanowiły podstawy ustaleń stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Przechodząc do właściwych rozważań merytorycznych w pierwszej kolejności należało wskazać, iż w niniejszym postępowaniu, abstrahując od kwestii samego wystąpienia zdarzenia, pozwany nie kwestionował tego, iż w przypadku pozytywnych ustaleń w tym przedmiocie jego odpowiedzialność występuje. Nie zaprzeczył bowiem temu, iż udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie wózka widłowego należącego do (...) Sp. o.o. Roszczeniu zgłoszonemu przez powoda zarzucał jednakże brak wykazania, iż do opisywanego zdarzenia w ogóle doszło, kwestionował wysokość poniesionej z tego tytułu szkody, a ostatecznie również podnosił przyczynienie się strony powodowej.

Odnosząc się do kwestii podstawy prawnej dochodzonego roszczenia należało wskazać, iż powyższą stanowiły przepisy o umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Omawianą kwestię reguluje przede wszystkim art. 822 k.c. Zgodnie z § 1 tego przepisu, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Wedle § 4 cytowanego artykułu, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zastosowanie w sprawie znajdują również przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 473).

W przepisie art. 34 ust. 1 tej ustawy wskazano, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Stosownie zaś do art. 36 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Przepis art. 361 § 1 k.c. ustanawia przy tym regułę, zgodnie z którą zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W § 2 ustawodawca sprecyzował, że w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przepisy te wyrażają zasadę pełnego odszkodowania oraz normalnego związku przyczynowego.

Z kolei przepis art. 363 § 1 k.c. przewiduje, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy należało wskazać, iż jasnym było, iż pojazd, którego ruch miał być przyczyną zdarzenia i szkody w majątku powoda, posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w przedsiębiorstwie pozwanego. Powyższe nie tylko nie zostało zaprzeczone przez ubezpieczyciela, a nadto wynikało z treści dokumentacji znajdującej się w aktach szkody.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, całokształt okoliczności sprawy prowadził do wniosku, iż wydarzenie zgłoszone do pozwanego i opisane w treści pozwu faktycznie miało miejsce. Co więcej, materiał zgromadzony w aktach niniejszej sprawy w sposób jasny i klarowny wskazywał, iż jego przebieg był taki, jaki został opisany w treści pozwu. W ocenie Sądu bowiem powyższe nie tylko zostało potwierdzone zeznaniami świadków D. M. oraz A. L., a więc osób bezpośrednio uczestniczących w rzeczonem zdarzeniu, ale wynikało także z dokumentacji zgromadzonej w toku postępowania likwidacyjnego w postaci notatek, oświadczeń czy zdjęć. Co więcej, przebieg rzeczonego zdarzenia, działania i reakcje w jego toku występujące, w tym również jego skutki, miały logiczny charakter, zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Podnoszone przez ubezpieczyciela na etapie postępowania likwidacyjnego okoliczności, które w jego ocenie miały wykluczać wystąpienie zdarzenia jako takiego, w ocenie Sądu nie znajdowały uzasadnienia na etapie postępowania sądowego. Po pierwsze, co zostało wyjaśnione w części poświęconej ocenie dowodów, rozbieżności w zakresie rodzaju czynności dokonywanych w stosunku do pojazdu znajdującego się obok pojazdu powoda wynikały wyłącznie z odmiennego ich postrzegania przez świadka D. M.. Podobnie należało ocenić zagadnienie określenia firmy, której auto było obsługiwane – nie sposób bowiem wymagać by osoba trzecia wiedziała do kogo należą pojazdy, które jednocześnie znajdują się wraz z nią na rozładunku u zewnętrznego kontrahenta. Ponadto zarówno powyższe okoliczności jak też pozostałe, podniesione w sprawozdaniu likwidatora (miejsce postoju pojazdów, osoby uczestniczące w sporządzaniu protokołu) odnosiły się do kwestii pobocznych, niezwiązanych bezpośrednio z samym zdarzeniem i jego przebiegiem, podczas gdy sam jego przebieg przybierał w relacjach świadków spójny charakter. W ocenie Sądu wskazane wyżej rozbieżności nie mogły prowadzić do przyjęcia stanowiska, iż do szkody nie doszło, gdyż dotyczyły one okoliczności, które w żadne sposób na owe zdarzenie wpływu nie miały. Po trzecie – nie sposób było przyjąć, iż istniały dysonanse w zakresie miejsca kontaktu pojazdów – nie ma bowiem de facto żadnej różnicy pomiędzy „prawym rogiem z tyłu” a „dolnym prawnym zawiasem z tyłu”.

Podsumowując, w ocenie Sądu powód, za pośrednictwem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zdołał wykazać, iż doszło do zdarzenia, na którym opierał swoje twierdzenia, a za które to, jako ubezpieczyciela sprawcy szkody z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, odpowiedzialność ponosił pozwany.

Rozpatrując zasady odpowiedzialności należało w tym miejscu wskazać, iż w ocenie Sądu nie było uzasadnionym stanowisko zaprezentowane przez pozwanego w treści sprzeciwu, w którym zarzucał przyczynienie się powoda do zaistnienia zdarzenia. Powyższe miało się przejawiać w pozostawieniu szkła bez zabezpieczenia i tym samym ich przewrócenie w wyniku zakolysania się pojazdu. O ile faktycznie rzeczony szkło w chwili kontaktu pojazdów było niezabezpieczone o tyle nie sposób uznać, iż możliwym jest przypisanie powodowi przyczynienia w tym zakresie, w tym by jego zachowanie odbiegało od wzorca wyższej staranności. Materiał zgromadzony w aktach sprawy prowadził do wniosku, iż brak zabezpieczenia części towaru wynikał tylko i wyłącznie z tego faktu, że były one w trakcie rozładowywania. Powyższe, zgodnie z twierdzeniami wszystkich przesłuchanych w toku procesu

świadków, stanowiło normalną praktykę przy tego typu czynnościach. Jednocześnie wszyscy potwierdzili, iż nie ma możliwości wykonania rozładunku bez zdjęcia rzeczonych zabezpieczeń. Tym samym z samego faktu ich braku w chwili zdarzenia nie sposób wyprowadzać wniosku o przyczynieniu, gdyż należy powyższe ocenić przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności. Warto w tym miejscu zauważyć, iż rozpięte były zabezpieczenia tylko jednej strony, tej, która w danym momencie była rozładowywana. Powyższe świadczy o zachowaniu przez pracownika powoda zasad bezpieczeństwa i braku podstaw do przypisania mu chociażby niedbalstwa w części niezabezpieczonej. O tym bowiem, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego, decyduje ocena w konkretnych okolicznościach danej sprawy, dokonana według kryteriów obiektywnych i uwzględniająca zasady doświadczenia życiowego (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 września 2019 r., sygn. akt I ACa 29/19).

Mimo powyższego, zgłoszone roszczenie nie zasługiwało jednak na uwzględnienie w toku niniejszego procesu. Należało bowiem zauważyć, iż przy roszczeniach z tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej strona domagająca się odszkodowania winna udowodnić zdarzenie wywołujące szkodę, szkodę (rozumianą jako stratę lub utracone korzyści) oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą. Poprzez udowodnienie szkody należy rozumieć również, a nawet przede wszystkim udowodnienie jej wysokości. Powyższe nabiera szczególnego znaczenia wówczas, gdy strona przeciwna, tak jak miało to miejsce w niniejszym przypadku, kwestionuje również wysokość podnoszonej szkody.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy należało wskazać, iż powód nie zaferował w toku niniejszej procesu de facto żadnego dowodu mającego wykazać wysokość żądanego przez niego odszkodowania. Takowym z pewnością nie mogły być zeznania świadka D. M., który i tak nie był w stanie wskazać zarówno ilości potłuczonego szkła czy też jego wartości. Powyższego warunku nie spełniał przedłożony w toku postępowania likwidacyjnego dokument, skierowany do (...) Sp. z o.o. Jasnym było, co przyznał pełnomocnik strony powodowej, iż stanowił on prywatny dokument – wyciążenie sporządzone przez stronę powodową. Do powyższego nie przedłożono żadnego innego materiału dowodowego, który potwierdzałby zarówno ilość towaru (np. dokumenty dotyczące zlecenia hartownia, wydania szkła z magazynu powoda itp.) jak też jego wartość (przykładowe oferty zakupu). W żaden sposób nie uzasadniono również żądanych kosztów transportu, poprzez wskazanie uzasadnienia dla przyjętej stawki za jeden kilometr (2 zł netto). W tym kontekście warto było również wskazać, iż uzasadnienie dla ich zwrotu wynikać miało z tego, iż powód pokonał trasę ze swojej siedziby do firmy (...) Sp. z o.o. oraz drogę powrotną, co z uwagi na potłuczenie szkła, miało stanowić działanie o zbędnym charakterze. Jak jednak wynikało z treści przesłuchania D. M. oraz dokumentacji zdjęciowej, nie wszystkie przywiezione szkła zostały zniszczone w wyniku omawianego zdarzenia. Logiczną konsekwencją powyższego było to, iż jakiś materiał został dostarczony celem hartownia, a więc w tym zakresie cel zamierzony przez powoda został osiągnięty. Tym samym nie sposób było przyjąć, iż całkowicie zbędne były koszty dojazdu i powrotu samochodu powoda, skoro jakaś partia materiału mogła być poddana zakładanym czynnościom. Jednocześnie nie zostało wykazany, by z uwagi na ograniczenie ilości faktycznie przekazanego do hartowania towaru koszty transportu byłyby mniejszy (z uwagi chociażby na lżejsze auto itp.).

Wreszcie podkreślić należało, iż powód nie zawniósł w toku niniejszego procesu o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości szkody. W ocenie Sądu charakter zgłoszonego roszczenia wymagał skorzystania z opinii specjalisty, z racji chociażby na konieczność określenia wartości poszczególnych tafli szkła. Sąd, na podstawie zebranego w sprawie materiału, przy jednoczesnym zakwestionowaniu tej okoliczności przez stronę przeciwną, nie posiada odpowiedniej wiedzy, aby stwierdzić czy wartości wskazane w zestawieniu stworzonym przez powoda odpowiadają rzeczywistości. Zgodnie zaś z art. 278 § 1 k.p.c. rozstrzygnięcie sprawy wymagającej wiadomości specjalnych możliwe jest wyłącznie po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego. We wskazanym przepisie ustawodawca przewidział, że w przypadku faktów wymagających wiedzy specjalnej, dowodem umożliwiającym ich wykazanie jest jedynie opinia biegłego. Takiej mocy dowodowej nie mają zatem dokumenty, które nie stanowią opinii biegłego, sporządzonej w postępowaniu sądowym. Oparcie rozstrzygnięcia na takich dokumentach byłoby naruszeniem przepisów procedury cywilnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 lutego 2013 roku, sygn. akt I ACa 121/12, Lex 1311975). Sąd całkowicie podziela również stanowisko Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wyrażone

w wyroku z dnia 19 lutego 2015 r. (sygn. akt I ACa 380/14), gdzie wskazano, iż twierdzenia strony nie posiadają miana dowodu, a sposób wykazania wysokości i prawidłowości wyliczenia żądanej kwoty jest rozumiany w sposób kategoriyczny i rygorystyczny.

W tym miejscu należało podkreślić, że powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zarówno w treści pozwu jak też w odpowiedzi na sprzeciw nie wniósł o przeprowadzenie takiego dowodu. Co więcej, takowego nie sformułował również na rozprawie w dniu 29 stycznia 2020 r. pomimo przypomnienia, iż postępowanie jest prowadzone w trybie postępowania zwykłego i umożliwienia złożenia wniosków dowodowych właściwych dla tego trybu postępowania. Skoro więc obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, Sąd nie znalazł podstaw, aby dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność wysokości szkody przeprowadzić z urzędu, mimo, iż okoliczność ta miała decydujące znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Rolą Sądu nie jest bowiem wyręczanie stron w prowadzeniu postępowania i prezentowaniu materiału dowodowego na jego poparcie. Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu może nastąpić jedynie wówczas, gdy w sprawie brak innej możliwości doprowadzenia do właściwego jej rozstrzygnięcia, jest to prawo sądu, nie zaś jego obowiązek, przy czym skorzystanie z tego uprawnienia uzależnione jest od oceny danej sytuacji procesowej. Takową zaś, uzasadniającą skorzystanie z art. 232 zd. 2 k.p.c. nie jest reprezentowanie strony przez profesjonalnego pełnomocnika.

Warto było również podkreślić, iż nie znajdował zastosowania w niniejszej sprawie przepis art. 322 k.p.c. Powyższy stanowi wyjątek od konieczności ścisłego wykazywania wysokości szkody, jednakże, z racji swego charakteru winien był stosowany wyjątkowo i wyłącznie w tych przypadkach, które zostały w nim ustanowione. Zgodnie z jego brzmieniem jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Powyższe wskazuje jednoznacznie, iż w ściśle określonych okolicznościach możliwe jest odstępianie od ogólnych rygorów dowodowych. Z jego brzmienia wyraźnie wynika, że przepis ten może mieć zastosowanie tylko wówczas, gdy „ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione”, co oznacza że próba dowodzenia tej wysokości, a choćby jej ogólnych ram, musi być podejmowana, a dopiero precyzyjne udowodnienie musi nie być możliwe. Gdy zatem w ogóle nie jest oferowany przez powoda dowód co do wysokości doznanej szkody, to nie ma podstaw do zastosowania art. 322 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 stycznia 2019 r., sygn. akt IV CSK 291/18). Wbrew pojawiającym się w orzecznictwie poglądom, iż jego zastosowanie winno mieć miejsce również w przypadku gdy szkoda jest bezsporna, a tylko nie została w procesie wykazana jej wysokość należy z całą mocą przychylić się do ugruntowanego stanowiska, iż z racji jego wyjątkowego charakteru *ius moderandi* może mieć miejsce tylko gdy w sytuacji, gdy przedłożenie dowodów na wskazaną okoliczność jest dla powoda obiektywnie niemożliwe lub nadmiernie utrudnione (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2019 r., V CSK 599/17, LEX nr 2617373, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2015 r., II CSK 662/14, LEX nr 1943212, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2013 r., II CSK 179/13, LEX nr 1436069, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2013 r., IV CSK 17/13, LEX nr 1396449, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2009 r., II CSK 249/09, LEX nr 737261).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało jeszcze raz podkreślić, iż powód w rzeczywistości nie zaoferował żadnego dowodu mającego wykazać wysokość żadanego przez niego odszkodowania. Jak wskazano uprzednio, zaoferowanie takowego nie było dla niego obiektywnie niemożliwe czy też nadmiernie utrudnione. Tym samym zastosowanie omawianej instytucji nie znajdowało podstaw.

Podsumowując wszystko powyższe, w ocenie Sądu strona powodowa nie sprostала spoczywającemu na niej obowiązkowi dowodowemu w zakresie wykazania, wysokości poniesionej szkody w wyniku zdarzenia z dnia 3 października 2018 r. Mimo posiadania takowej możliwości nie zgłosiła wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który jako posiadający wiadomości specjalne mógłby dokonać wyceny zniszczeń. Skoro zaś w sprawie nie została wykazana wysokość szkody, tym samym nie sposób było przyjąć, iż roszczenie zgłoszone przez powoda

zasługiwało na uwzględnienie. Tym samym Sąd, na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. oraz 363 § 1 k.c. a contrario powództwo w całości oddalił.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., które to przepisy wyrażają zasadę odpowiedzialności strony za wynik procesu. W związku z powyższym w punkcie II wyroku zasądzone od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w wysokości 1.817,00 zł. Na koszty postępowania składała się opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1.800 złotych ustalone na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Asesor sądowy Przemysław Kociński